

PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 3(174) • BIEŻANÓW • WRZESIEŃ 2017 • KOSZT WYDANIA 5 ZŁ



W tym numerze:

Z życia parafii:
Nasz Parafialny Cmentarz 2

Egzegeza Biblijna:
Juda Machabeusz 4

Nasza Wiara - Msza święta:
Ofiara Paschana..... 7

Koło Emerytów i Rencistów .. 8

Nadesłane do redakcji:
Poezja Religijna 11

SRK:
Wakacyjne Wspomnienia ... 12
Lato w Mieście 14

Nadesłane do redakcji:
Świadectwa 15

Nasza Wiara:
Kanonizacja Ks. Popiełuszki 16

XXIV Dni Biezanowa 18

Z życia parafii:
Kronika 23

Dziękując za wszelką życzliwość dla naszej Parafii, w związku z jej patronalnym świętem,
życzymy wszystkim mieszkańcom, a zwłaszcza rodzicom,
nauczycielom, katechetom, młodzieży i dzieciom w nowym roku szkolnym,
by Matka Boża Biezanowska wypraszała u Miłosiernego Boga wszelkie łaski.



Z ŻYCIA PARAFII



NASZ PARAFIALNY CMENTARZ

Z radością informujemy, że powstała nowa strona internetowa, poświęcona naszemu parafialnemu cmentarzowi przy ul. Mała Góra. Adres strony to:

www.cmentarz.diecezja-krakow.pl

Na stronie znaleźć można dokładny (w sierpniu uaktualniony) Plan Cmentarza z podziałem na poszczególne kwatery z wyszczególnionymi numerami grobów.

Jest też dokładny spis grobów, z podziałem na kwatery oraz wyszukiwarka grobów.

Serdecznie zapraszamy do zaglądania na nową stronę.

Przy tej okazji przypominamy najważniejsze przepisy, dotyczące cmentarzy.

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych

Dz.U.00.23.295

2001-03-30 zm. Dz.U.00.120.1268

2002-10-27 zm. Dz.U.02.113.984

2003-07-11 zm. Dz.U.03.80.717

USTAWA z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych. (tekst jednolity)

Art.2.1. Utrzymanie cmentarzy komunalnych i zarządzanie nimi należy do właściwych wójtów (burmistrzów, prezydentów miast), na których terenie cmentarz jest położony.

2.2. Utrzymanie cmentarzy wyznaniowych i zarządzanie nimi należy do związków wyznaniowych (w naszym przypadku chodzi o parafię).

Art.7.1. Grób nie może być użyty do ponownego chowania przed upływem lat 20.

7.2. Po upływie lat 20 ponowne użycie grobu do chowania nie może nastąpić, jeżeli jakakolwiek osoba zgłosi zastrzeżenie przeciw temu i uiści opłatę, przewidzianą za prolongatę miejsca. Zastrzeżenie to ma skutek na dalszych lat 20 i może być odnowione.

7.3. Przepisy ust. 1 i 2 nie mają zastosowania do pochowania zwłok w grobach murowanych, przeznaczonych do pomieszczenia zwłok więcej niż jednej osoby.

7.4. Dozwolone są umowy, przedłużające termin, przed upływem którego nie wolno użyć grobu do ponownego pochowania.

7.5. Niezależnie od powyższych przepisów jest wzbronione użycie do ponownego pochowania grobów, mających wartość pamiątek historycznych (ze względu na swą dawność lub osoby, które są w nich pochowane, lub zdarzenia, z którymi mają związek) albo wartość artystyczną.

7.6. W istniejących grobach murowanych dopuszcza się chowanie zwłok osób zmarłych w ciągu 20 lat po wyda-

niu decyzji o zamknięciu cmentarza. Przy zmianie przeznaczenia terenu cmentarnego przepis art. 6 ust. 4 ma zastosowanie również do zwłok pochowanych w tym dwudziestoletnim okresie.

Art.8.1. Przyjęcie zwłok do pochowania na cmentarz następuje po przedstawieniu dokumentów określonych w art. 11 ust. 5 i 9.

Art.9.1. Zwłoki osób zmarłych nie mogą być chowane przed upływem 24 godzin od chwili zgonu z wyjątkiem określonym w ust. 3.

9.2. Najpóźniej po upływie 72 godzin od chwili zgonu zwłoki powinny być usunięte z mieszkania celem pochowania lub w razie odroczenia terminu pochowania – złożone w domu przedpogrzebowym lub kostnicy do czasu pochowania.

9.3. Zwłoki osób zmarłych na niektóre choroby zakaźne powinny być natychmiast po stwierdzeniu zgonu usunięte z mieszkania i pochowane na najbliższym cmentarzu w ciągu 24 godzin od chwili zgonu.

Art.10.1. Prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej, a mianowicie:

- 1) pozostały małżonek(ka),
- 2) krewni zstępni,
- 3) krewni wstępni,
- 4) krewni boczni do 4 stopnia pokrewieństwa,
- 5) powinowaci w linii prostej do 1 stopnia.

Art.11.1. Zgon i jego przyczyna powinny być ustalone przez lekarza, leczącego chorego w ostatniej chorobie.

11.4. Osoby wymienione w ust. 1 i 2 stwierdzają zgon i jego przyczyny w wydawanych w tym celu kartach zgonu. Karty zgonu są wydawane w dwóch egzemplarzach.

11.4a. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, wzór karty zgonu oraz sposób jej wypełnienia.

11.5. Jeden z egzemplarzy karty zgonu, zawierającej adnotację urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu, przedstawia się administracji cmentarza w celu pochowania zwłok, drugi zaś służy do celów statystycznych.

11.9. W przypadkach, w których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że przyczyną zgonu było przestępstwo, na pochowanie zwłok oprócz karty zgonu wymagane jest zezwolenie prokuratora.

Art.12.1. Zwłoki mogą być pochowane przez złożenie w grobach ziemnych, w grobach murowanych lub katakumbach i zatopienie w morzu.

12.2. Przenoszenie lub przewożenie zwłok w otwartych trumnach jest wzbronione.

12.3. Groby ziemne i groby murowane, przeznaczone na składanie zwłok i szczątków ludzkich, mogą się znajdować tylko na cmentarzach.

Art.13. Zwłoki osób zmarłych lub zabitych w miejscach publicznych przewozi się przed ich pochowaniem, na wniosek właściwego organu, do zakładu medycyny sądowej, a w razie jego braku na obszarze powiatu – do najbliższego szpitala mającego prosektorium, celem ustalenia przyczyny zgonu. Organizowanie tego przewozu należy do zadań powiatu.

14.3. Na sprowadzenie zwłok i szczątków z obcego państwa należy uzyskać zezwolenie starosty właściwego dla miejsca, w którym zwłoki i szczątki mają być pochowane, działającego w porozumieniu z właściwym inspektorem sanitarnym.

Art.15.1. Ekshumacja zwłok i szczątków może być dokonana:

- 1) na umotywowaną prośbę osób uprawnionych do pochowania zwłok za zezwoleniem właściwego inspektora sanitarnego,
- 2) na zarządzenie prokuratora lub sądu,
- 3) na podstawie decyzji właściwego inspektora sanitarnego w razie zajęcia terenu cmentarza na inny cel.

15.2. W przypadkach wymienionych w ust. 1 pkt 3 zwłoki i szczątki powinny być pochowane na nowo w innym miejscu. W przypadkach wywłaszczenia terenu cmentarnego koszt ekshumacji i przeniesienia ponosi nabywca terenu.

15.3. Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne, których wykaz ustala minister właściwy do spraw zdrowia, nie mogą być ekshumowane w przypadkach przewidzianych w ust. 1 pkt 1 przed upływem 2 lat od dnia zgonu.

UTRZYMANIE CMENTARZA

Państwo nie reguluje szczegółowo kwestii wysokości ani rodzaju opłat cmentarnych – zostawia ją decyzji samorządu (cmentarz komunalny), bądź władz związku wyznaniowego (cmentarz wyznaniowy) zgodnie z Ustawą o cmentarzach, ponieważ to one są zarządcą cmentarza, odpowiadają za jego stan i utrzymanie.

Parafia nie otrzymuje żadnych dotacji na utrzymanie cmentarza. Ofiary przez nas składane służą jego utrzymaniu. Przeznaczone są one na:

- podatek od nieruchomości
- inwestycje cmentarne (wycinka spróchniałych drzew, bieżące naprawy, tablice informacyjne i.t.p)
- opłaty za prąd i wodę
- wywóz śmieci – ok. 35 tys. złotych rocznie
- UBEZPIECZENIE

Wszystkie sprawy związane z utrzymaniem naszych grobów (wymiana nawierzchni, budowa grobowca, zmiany dysponenta należy zgłaszać w kancelarii parafialnej). Również ewentualne szkody (kradzieże, zniszczenia) najpierw należy zgłosić w kancelarii.

Brak ofiar na poszczególne groby skutkuje rezygnacją z ubezpieczenia.

Chrześcijańska troska o zmarłych to przede wszystkim ofiarowana Msza św., modlitwa, dobry czyn, pomoc materialna potrzebującym. (np. zamiast wieńców ofiary na Hospicjum - można telefonicznie zaprosić wolontariuszy z Hospicjum a przy zamawianiu klepsydry poprosić o zamieszczenie informacji, aby uczestnicy pogrzebu zamiast wieńców złożyli ofiarę na Hospicjum – tel. 12 641 46 66

Sprawy cmentarne załatwiamy w kancelarii parafialnej:

- w każdą sobotę od g. 8.00 do 9.00
- w miesiącach lipcu i sierpniu – urlopowa przerwa
- można również uzgodnić telefonicznie załatwienie sprawy - Tel. 12 658 11 37

Wszystkim - za zrozumienie, terminowe ofiary na utrzymanie cmentarza i wszelką pomoc z serca dziękuję. Szczególne słowa podziękowania kieruję pod adresem Ks. dr Grzegorza Łopatki, proboszcza parafii na Złocieniu za pomoc w inwentaryzacji grobów a zwłaszcza za ogrom pracy włożonej w przygotowaniu strony internetowej naszego cmentarza

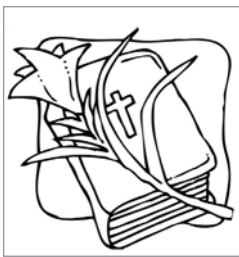
Ks. Proboszcz

RENOWACJA NASZEJ ZABYTKOWEJ ŚWIĄTYNI

Trwa renowacja naszej zabytkowej świątyni. Dzięki naszej ofiarności i przyznanym częściowo dotacjom przez Urząd Miasta Krakowa i Społeczny Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa, po załatwieniu wszystkich formalności mogliśmy rozpocząć pod koniec lipca zaplanowane prace (renowacja zabytkowej ambony i drugiej części polichromii w prezbiterium). Prace mają być ukończone 31 października.

Jeszcze raz dziękujemy za wszelką pomoc w tej ważnej dla sprawy, a więc za modlitwę, cenne uwagi, dobre słowo a także za składane ofiary na ten cel. „Bóg zapłać”. Niech Matka Boża Bieżanowska „Gospodyni naszej świątyni” wyprasza pomagającym zdrowie i miłosierdzie Boże.

Ks. Proboszcz



EGZEGEZA BIBLIJNA

JUDA MACHABEUSZ KOLEJNE WYPRAWY WOJENNE ...



Juda prowadzi dalej swą kampanię przeciw warowniom Judei, obsadzonym przez syro-hellenistyczne garnizony. W przypadku miejscowości Kaspin, której mieszkańcy prowokowali oblegających ją machabejczyków stekiem obelg i bluźnierstw, licząc na zupełną bezkarność, ludzie Judy, na podobieństwo „dzikich zwierząt”, wdarli się, do jej wnętrza, urządzając tam rzeź, tak że aż pobliskie jezioro zabarwiło się na kolor czerwony od spływającej do niego krwi. Jak widać, stronicze obu tych ksiąg spisywano na sposób skrajnie nacjonalistyczny i pełne są one przemocy, nakreślonej z wielką przesadą; wszystko to raz jeszcze potwierdza prawidłowość, że słowo Boże porusza się w obrębie ludzkiej historii, naznaczonej niedoskonałością i grzechem.

Później narrator robi zwrot w stronę innego wątku, przenosząc czytelnika poza Jordan, około 140 km od Kaspin, w okolice twierdzy Charaka należącej do Tubianów, a była to ludność pochodzenia żydowskiego, mająca związek być może z rodem Tobiadów, którzy w czasach Ezdrasza i Nehemiasza wrogo patrzyli na powracających z wygnania żydowskich braci. Juda na próżno usiłuje odnaleźć tu syryjskiego dowódcę, Tymoteusza; udaje mu się natomiast rozprawić z jego ludźmi. Do spotkania z potężną armią syryjską (liczby znów wyglądają na przesadzone) dochodzi ostatecznie pod Karnion, które słynęło z kultu jednej z bogiń płodności, „Asztarte o dwóch rogach” (w nazwie tego miejsca czyni się do tego aluzję). Mimo nierównych sił i walki w otwartym polu, Juda uzyskuje przewagę. Udaje mu się nawet pojmać Tymoteusza, który jednak, używając groźby zabicia żydowskich jeńców, wychodzi na wolność w zamian za ich oszczędzenie.

Teraz Juda idzie już naprzód od warowni do warowni, pokonując po drodze wszelki opór. Dociera na koniec do twierdzy Efron, gdzie rezydował niejaki Lizjasz (nie był on jednak gubernatorem dolnej Syrii i Fenicji, o którym była mowa na poprzednich stronicach, choć nosił to samo imię). Także tutaj, zawsze z Bożą pomocą, która wspiera machabejczyków w ich „świętej wojnie”, zwycięstwo przypada Żydom, mimo potężnych obwarowań fortu. Powróciwszy po tych zmaganiach z powrotem do Palestyny i przekroczywszy Bet-Szean - bogate i przychylne Żydom miasto w dolinie Jordanu, Juda przybywa do Jerozolimy, aby celebrować Święto Tygodni i Pięćdziesiątnicę.

Potem udaje się z nową ekspedycją, tym razem przeciw Gorgiaszowi, pod którego komendą pozostawała Idumea, leżąca na południe od Judei. Teraz

przedstawia się przykład heroizmu jednego z żołnierzy żydowskich, który złapał Gorgiasza za chlamidę (był to płaszcz używany przez jeźdźców), lecz nieprzyjacielski żołnierz rzucił się na niego, odcinając mu ramię, co pomogło Gorgiaszowi się wymknąć. Zwycięstwo w tej bitwie i tym razem przypisane zostaje modlitwom, które upraszają u Pana pomoc udzielaną Izraelowi. Wojna jednak jeszcze się nie kończy i obiera sobie teraz nowy obiekt: twierdzę Adullam. W tym miejscu autor robi przerywnik, aby opowiedzieć o ciekawym fakcie, który jest dla niego pretekstem do osobliwego komentarza o religijnej treści.

Otóż odkryto z zaskoczeniem, że pod tunikami poległych w boju żydowskich żołnierzy ukryte są figurki bożków, wzięte jako łup z Jamnii przy zdobywaniu tego miasta. Były one potwierdzeniem specyficznie pojmowanej ludowej religijności, którą także w Izraelu cechowało zamiłowanie do zabobonów, niezależnie od wielkiego zapалу wobec wzorca zaproponowanego przez Judę. Epizod ten pozwala autorowi nadać odpowiednią rangę judaistycznej praktyce składania ofiar w dniu pogrzebu zmarłych, co miało być zadośćuczynieniem za grzechy popełnione przez nich za życia; chodziło też przy tym o oczyszczenie wspólnoty, skażonej grzechem niektórych jej członków. Mamy tu nie tylko potwierdzoną wiarę w zmartwychwstanie, ale również świadectwo modlitwy wstawienniczej za zmarłych. Katolicy wykorzystują ten fragment na poparcie koncepcji czyśćca, rozumianego jako stan oczyszczania się wiernych zmarłych przed osiągnięciem idealnego zjednoczenia z Bogiem.

Wracamy ponownie na wojnę, która sroży się coraz bardziej, bo teraz włącza się w nią sam Antioch V, wraz ze swoim ministrem Lizjaszem, a wspiera ich żydowski zdrajca, arcykapłan Menelaos, który po swoim wygnaniu ma nadzieję na nowo osiąść w Jerozolimie.

Jest już jesień 163 przed Chr. Nadzieje Mene-laosa spełniają jednak na niczym, przekreślone przez Lizjasza, który domaga się przed Antiochem wyroku śmierci na niego; wyrok zostaje wykonany metodą perską: skazanych strąca się w głąb wieży napełnionej popiołem. Tak właśnie skończył Menelaos, a było to w Beroi (grecka nazwa syryjskiego miasta Aleppo). Antioch tymczasem idzie na Palestynę.

Lud kieruje do Boga błagalne modły, czyni pokutę, celebrowała rytuały ofiarne, zawsze z jednakowym i nieustannie powtarzanym przekonaniem, że zwycięstwo będzie zasługą Pana, w imię którego prowadzono wojnę.

W końcu zapada decyzja, aby uprzedzić Syryjczyków, wychodząc im naprzeciw, zanim ich wojsko rozleje się po całą Judei. Obozowisko rozkłada się pod Modin, ojczyzną Judy Machabeusza, na północ od Jerozolimy. Juda zagrzewa swoich wojowników przed walką, jak to już było wiele razy przedtem, nadając całej operacji wymowną nazwę „Boże zwycięstwo!” i naśladując taktykę hellenistyczną: z oddziałem wybranych żołnierzy przeprowadza nocny wypad na obóz nieprzyjaciół i sieje w nim panikę.

W efekcie Antioch zmuszony jest posunąć się bardziej w stronę południa, może planując okrążenie Judei, lecz istotną przeszkodą staje się dlań twierdza Bet--Sur, którą na próżno usiłował zdobyć. Jest i epizod zdrady po stronie żydowskiej, ale winowajca ponosi za to zasłużoną śmierć. Nic nie dają wysiłki Antiocha w kierunku rozmów z żydowskim garnizonem w Bet-Sur. Juda pozostaje nieugięty i nie chce już więcej rokować ani iść na kompromis, stanowczo decydując się na dalszą walkę. Antioch nie ma więc wyboru i ustępuje, zwłaszcza na wieść o tym, że w jego stolicy, Antiochii, rozgorzał bunt, wzniecony pod jego nieobecność przez wielkorządcę Filipa. W pośpiechu więc podpisuje traktat pokojowy z Żydami i wraca do ojczyzny.

W ten oto sposób, chociaż nieoficjalnie, uznaje on rządy Judy Machabeusza. Odwrót Antiocha zostaje zakłócony protestem mieszkańców Ptolemaidu - portu w północnej Palestynie (dzisiejsze Akko); protest ten udało się załagodzić dopiero przez Lizjasza, który był jego ministrem. Tyle o nieudanej wyprawie na Palestynę Antiocha V, który w 161 przed Chr. stanął w obliczu innego niebezpieczeństwa: do kraju wrócił drugi pretendent do korony, a zarazem jego kuzyn - Demetriusz I. Był on synem Seleuka, brata jego ojca, Antiocha IV. Demetriuszowi udaje się podbić królestwo i zamordować kuzyna, wraz z jego ministrem Lizjaszem.

Przed nowym monarchą stawia się żydowski arcykapłan Alkimos, który gwałtownie oskarża Judę Machabeusza i jego zwolenników (byli to asydejczycy? zwani po hebrajsku chasidim, tzn. „pobożni”), ukazując ich jako zagrożenie dla królestwa i porządku cywilnego. Jest to zarzut bardzo poważny, w tym również z tego powodu, że Alkimos kieruje się chęcią powrotu na swój urząd, doskonale wiedząc, na ile Juda przeciwny jest jemu samemu oraz jego stylowi życia i religijnych rządów. Demetriusz I daje się przekonać podstępemu Alkimosowi i wysyła do Palestyny wojsko pod wodzą Nikanora, aby czyniąc zadość pragnieniom Alkimosowi, raz na zawsze skończył z Judą i jego ludźmi.

Tak oto wierni Judzie i jego ideałom raz jeszcze przygotowują się do zbrojnego starcia, jak zwykle licząc na Bożą opiekę. W tym celu, biorą udział w rytach pokutnych: „posypawszy się ziemią, zanosili błagania do Boga i słusznie się uważają za Jego „własność”. Do spotkania z armią syryjską dochodzi pod Dessau (Adasa, według Pierwszej Księgi Machabejskiej 7,40).

W trakcie zbrojnej konfrontacji staje się zrozumiałe dla obu stron, że ani jedna, ani druga nie są w stanie zwyciężyć. Nikanor proponuje więc Judzie i jego zwolennikom rozejm, którego warunki zostają zaakceptowane przez jego własną armię.

Warto zwrócić uwagę na drobiazgowy opis przebiegu tych rozmów, w którym odbija się daleko posunięta obustronna nieufność. W końcu jednak porozumienie zostaje zawarte. Co więcej, Nikanorowi zezwala się stacjonować w Jerozolimie, w zamian za co ma on rozpuścić oddziały złożone z pogan, którzy przyłączyli się do jego wojska na czas działań w Judei. Nawiązuje się nawet pewna sympatia między nim a Judą, któremu Nikanor doradza małżeństwo. Ten optymistyczny akcent we wzajemnych stosunkach rozmija się z wersją z Pierwszej Księgi Machabejskiej, która ukazuje obu tych ludzi jako wrogo do siebie nastawionych. Tym, komu owo porozumienie najbardziej przeszkadza, jest przede wszystkim Alkimos. On to, ponownie uciekając się do intryg i donosów, oczernia Nikanora i Judę przed królem Demetriuszem I. Nie dziwi więc, że sprawy bardzo szybko znów przybierają zły obrót.

I tym razem król poddaje się sugestiom Alkimosy, arcykapłana - zdrajcy. Wysyła więc rozkaz Nikanorowi, aby sprowadził mu Judę w łańcuchach. Konsternacja u syryjskiego dowódcy jest bardzo silna i Nikanor próbuje teraz wybrnąć z sytuacji za pomocą podstępów. Lecz i Juda jasno widzi, że ostatnio z przyjaźnią Nikanora coś jest nie w porządku, stąd podejmuje decyzję ucieczki i ukrycia się przed nim. Nikanor, czując się tym oszukany, wpada do świątyni w przekonaniu, że tam właśnie znalazł kryjówkę jego eks-przyjaciela. Grozi zrównaniem z ziemią i zbezczeszczeniem tych świętych miejsc, jeżeli kapłani nie wydadzą mu Judy. Ci zaś, nie wiedząc, co czynić, uciekają się do Boga w modlitwie i pokutują, aby wyjść cało z tej ciężkiej dla nich opresji.

Tutaj autor wprowadza jeszcze jeden przykład heroizmu, nieznanego w Pierwszej Księdze Machabejskiej. Bohaterem jest niejaki Razis, człowiek cieszący się dobrą sławą u wszystkich Żydów, oddany bez reszty sprawie powstania. Nikanor wykorzystuje jego osobę, aby udzielić pokazowej lekcji wszystkim Żydom, o ile nie wydadzą oni w końcu Judy w jego ręce. Wysyła oddział żołnierzy po Razisa, lecz on, tak podobny zachowaniem do Eleazara i siedmiu braci machabejskich, o których opowiadają rozdziały 6 i 7, woli popełnić samobójstwo, odmalowane tu w barwach mocno przejawionych, z wątkami legendarnymi, jak można się o tym od razu przekonać czytając ten fragment. Szczegóły opowiadania są tak dobrane, aby całość stała się wzorcowym modelem zachowania dla wszystkich Żydów w sytuacji prześladowań.

W Biblii jest kilka innych opisów samobójstwa (ten najbardziej znany wiąże się z królem Saulem), lecz w tym przypadku autor powstrzymuje się od wyrażenia negatywnej oceny moralnej. Jeśli w Saulu przeważała

czysta rozpacz, to tutaj mamy przecież coś całkiem innego: absolutne i zupełnie oddanie własnej osoby ideałom wolności i prawdy, które czyni z samobójstwa męczeństwo i ofiarę. Widząc, że nic nie osiągnął, Nikanor szuka odtąd Judy już bardziej systematycznie. Ułatwia mu to pewna wiadomość, według której za Juda i jego wojskiem należy się rozejrzeć w okolicach Samarii.

Nikanor uderza raptownie na oddział Judy w szabat, licząc na tanie nad nim zwycięstwo: machabeczyków obowiązują zawarte w ich Prawie przepisy o przestrzeganiu zasad świątecznego odpoczynku. Nie podoba się to Żydom, wcielonym do jego wojska na siłę; są wyraźnie zakłopotani wobec tak jawnego pogwałcenia religijnych praw narodu, więc próbują wpłynąć na zmianę tej decyzji i powstrzymać Nikanora przed przemocą wobec bezbronnych. On natomiast chce osiągnąć zwycięstwo za wszelką cenę, w tym także po to, aby publicznie chwalić się bronią zdobytą na powstańcach. Napięcie niepokojąco rośnie, ponieważ Juda i tym razem jest przekonany, że Opatrzność da mu zwyciężyć. Pamięć o Bożych interwencjach na rzecz ludu tkwi w nim bardzo mocno i przemienia się w pewność, że Pan znów będzie walczył po stronie swoich wiernych.

Zachęca więc ludzi, aby zachowali ufność, wierząc niezłomnie, że walczą o słuszną sprawę i że Bóg nie sprawi im zawodu. W tych dramatycznych okolicznościach opowiada im także o objawieniu, jakie się stało jego udziałem. Ukazało mu się mianowicie dwóch mężów, a były to postacie drogie Izraelowi w owych czasach. Jednym z nich był Oniasz III, sprawiedliwy arcykapłan, zmuszony pójść na wygnanie i męczeńsko zginąć na skutek podłych żydowskich intryg, które pozbawiły go urzędu kapłana. A druga z tych osób to Jeremiasz, „Boży prorok”. Obie te wielkie postacie potwierdzają możliwość wstawiania się zmarłych za żywymi przed obliczem Bożym (podczas gdy w 2 Mch 12,38-45 to właśnie żyjący wstawiali się za zmarłymi, modląc się za nich).

Jeremiasz, który tyle wycierpiał za swój naród, obdarowuje Judę złotym mieczem, a jest to znak zwy-

cięstwa, jakie da mu Pan. Odmalowana tak wobec wojowników wizja wydaje się udzielać im niesłychanej siły i odwagi. Nacierają na wroga z furją, wiedząc, że właśnie im powierzono obronę świątyni stanowiącej ośrodek całej ich nadziei, ważniejszy dla nich nawet od własnych żon i dzieci. W tym momencie opowieść nabiera tonów patetycznych, przeobrażając się w religijną i żołnierską epopeję. Poza zachętami, tekst cytuje modlącego się Judę, który widzi przełamanie bojowych szyków potężnej armii wroga.

Walka wre, a dla zwolenników Judy nabiera dodatkowo cech wojny „świętej”, prowadzonej nie tylko orężem, ale i modlitwą zwróconą do Boga, który jest sędzią historii. Potem jest wielki tryumf, z wielką liczbą poległych po nieprzyjacielskiej stronie, wśród których znalazł się i sam Nikanor; jego głowa i prawe ramię trafiają do Jerozolimy jako trofeum. Tam dopełnia się zemsta, przeprowadzonej na tej głowie w makabryczny sposób, przez ucięcie języka, który bluźnił imieniu Pańskiemu, i przeznaczenie go na żer dla ptaków. Na rozkaz Judy głowę Nikanora wywieszono na zamku (chodzi o Akre, która w istocie była wtedy okupowana jeszcze przez garnizon syryjski). Na pamiątkę zwycięstwa nad Nikanorem zostanie w kalendarzu Izraela ustanowione święto, celebrowane w miesiącu zwanym po syryjsku (czyli po aramejsku) Adar, co odpowiada przełomowi lutego i marca. Obchodzono je w przeddzień święta Purim, zwanego też „dniem Mardocheusza” (por. Est 9).

I oto epilog, świadczący o wielkim wyczuciu literackim autora, jest kropką nad „i” w streszczeniu pięciu ksiąg Jazona z Cyreny, które stało się dzięki niemu Drugą Księgą Machabejską. Sprawowanie opieki nad świątynią, odzyskaną już przez Żydów, mimo skomplikowanych kolei losu Judy Machabeusza i jego braci, które to dzieje opisane zostały w Pierwszej Księdze Machabejskiej, jest wieńczącym dzieło końcem opowiadania. Pełno w nim wojen i krwi, ale ma ono przekonywać, choćby w formie trochę przebarwionej, że Pan, stając po stronie wolności i sprawiedliwości, zawsze walczy z uciskiem.

oprac. Ks. Grzegorz Ł.

... dokończenie ze strony 7.

Otóż słowa owego dziękczynienia słyszymy w każdej prefacji. Przypomnijmy sobie typowy, najczęstszy początek tej modlitwy: „*Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie, Wszechmogący, miłosierny Boże, składali dziękczynienie*”. Każda z prefacji wyszczególnia zawsze jeden motyw lub przyczynę, która powinna wzbudzić w nas postawę dziękczynienia. W główne święta czy okresy liturgiczne sami łatwo rozpoznamy w prefacji temat dziękczynienia, np. w okresie Bożego Narodzenia jesteśmy wdzięczni za przyjście Boga na świat w widzialnej postaci Chrystusa.

W okresie Wielkiego Postu nasza wdzięczność związana jest ze zbawczą męką Chrystusa itd. Sama zaś prefacja, o czym już wcześniej czytaliśmy, otwiera zespół modlitewnych tekstów, które prowadzą nas aż do Modlitwy Pańskiej i określane są jedną zbiorczą nazwą: Wielka modlitwa dziękczynna, czyli Modlitwa eucharystyczna.

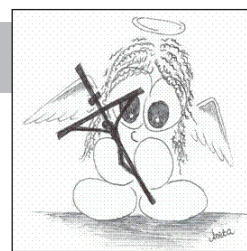
To ona wraz z centralnymi słowami konsekracji tworzy serce każdej celebracji Eucharystii.

oprac. Ks. Grzegorz Ł.



NASZA WIARA

MSZA ŚWIĘTA jest ofiarą paschalną



Tak często słowa „Pascha”, „paschalny” występują w języku religijnym, w tekstach księgi Mszału Rzymskiego, w dokumentach Kościoła, w określeniu Mszy Świętej jako ofiary paschalnej, że musimy na nowo przybliżyć sobie to pojęcie. Nawet Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa chrześcijanina „człowiekiem paschalnym”.

Ewangelisti przekazali nam, że Jezus Chrystus ustanowił Najświętszy Sakrament w czasie posiłku paschalnego. Poleciał przecież apostołom: „Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć”.

Czym była Pascha? Słowo to, pochodzenia aramejskiego i hebrajskiego, w szerszym znaczeniu wyrażało „przejście”, związane z wyjściem Żydów z niewoli egipskiej. Ten fakt czcili Żydzi corocznymi, bardzo uroczystymi obchodami połączonymi z zabiciem i spożywaniem w tym świątecznym dniu baranka. Uroczysty dzień żydowskiej Paschy przypadał zawsze na szabat po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Dzień Paschy był bardzo ważny, wyjątkowy, obwarowany przez wieki surowymi przepisami. Jego centrum stanowiła Uczta Paschalna, zawierająca wiele rytualnych elementów, jak dzielenie się niekwaszonym chlebem, błogosławienie kielicha, śpiew psalmów, dłuższe przemówienie rabina lub gospodarza domu na temat sensu Uczty Paschalnej, wyrażanie dziękczynienia Bogu za dar wolności i opatrności itd.

Oczywiście centrum Uczty stanowiło spożycie baranka paschalnego, rytualnie wcześniej przygotowanego. Ta najważniejsza Uczta Paschalna, w której brał udział Jezus przed swoją śmiercią, miała miejsce w Wieczerniku. Pomimo iż przebieg żydowskiej Uczty Paschalnej obwarowany był szeregiem surowych norm i przepisów zwyczajowych, to jednak Chrystus po jej zakończeniu dodaje nowe, wręcz rewolucyjne treści. Zaskakuje to nawet apostołów. Jezus ujawnia bowiem przed nimi dramat swojej śmierci. Bierze do rąk chleb i zapowiada: „to jest moje Ciało za was wydane”. Podobnie czyni biorąc w dłonie kielich z winem i ogłasza, że jest to kielich Jego Krwi, jako zapowiedź Nowego Przymierza okupionego przelaną krwią. Chrystus zrywa tutaj z symboliką Starego Przymierza i ustanawia nową ofiarę, złożoną z Jego życia. Teraz On staje się „ofiarą paschalną” w miejsce dotychczasowego baranka paschalnego. To dla nas i za nas „będzie wylana krew nowego i wiecznego Przymierza na odpuszczenie grzechów”.

Równocześnie jednak nad zapowiedzią śmierci w czasie Ostatniej Wieczerzy góruje tajemnica życia wiecznego, radosnego i pełnego nadziei. Zbawienie przecież nie zatrzymało się na Golgocie, na Krzyżu. Nowe Przymierze zapowiedziane przez Chrystusa prowadzi do Jego zmartwychwstania, a także w konsekwencji - naszego zmartwychwstania. Tak więc Chrystus wypełnił w sposób ostateczny Paschę żydowską.

Chrześcijanin zatem jest „paschalny”, bo został odkupiony i wyniesiony do wieczności poprzez ofiarę „paschalną” tajemnicę Chrystusa. W każdej Mszy Świętej aktualizuje się ten dramat życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, bo On sam nakazał nam to „czynić na Jego pamiątkę”.

Eucharystia oznacza „dziękczynienie”.

Często słyszymy z ust celebransów w czasie Mszy Świętej tuż przed podniesieniem, że Pan Jezus owej nocy, po wieczerzy, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał go i powiedział: „to jest Ciało moje”. Biblijne opisy sceny Ostatniej Wieczerzy przypominają zatem, że zanim Chrystus nakazał powtarzać nam swoje gesty i słowa z Wieczernika, poprzedził tę czynność modlitwami dziękczynnymi zanoszonymi do Boga Ojca.

Nieprzypadkowo Mszę Świętą nazywamy Eucharystią. To greckie słowo eucharistein oznacza składanie dziękczynienia i wyraża istotę Mszy Świętej. Każda Eucharystia jest wielowymiarowym dziękczynieniem. Uczta Paschalna, z której wywodzi się nasza Msza Święta, obchodzona była jako dziękczynne wspomnienie Bożej pomocy okazanej narodowi żydowskiemu podczas wszystkich wydarzeń związanych z wyjściem z niewoli egipskiej. Gdy Jezus ją sprawował, była ona już wielowiekową tradycją składania dziękczynienia także za przymierze zawarte z Bogiem za pośrednictwem Mojżesza na Górze Synaj.

Nowe Przymierze, które zapowiedział Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy, dotyczy już nowej rzeczywistości. Chrystus, pozostając wśród nas pod postacią Chleba i Wina, ukazuje i wręcz ogłasza, że Jego męka, a także zmartwychwstanie przyniosły nam zbawienie, odkupienie i odpuszczenie grzechów. Tak wielkie dobra duchowe ofiarowane człowiekowi zostały okupione męką i śmiercią Chrystusa. Dlatego w każdej Eucharystii ten motyw dziękczynienia za zbawienie dokonane przez Chrystusa jest zawsze mocno obecny. Jak tę powyższą prawdę wiary możemy rozpoznać?

... dokończenie na stronie poprzedniej.



KOŁO EMERYTÓW

KOŁO EMERYTÓW, RENCISTÓW i INWALIDÓW NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE



Od ostatniego numeru „PŁOMIENIA” (2/173 z maja br) upłynęło sporo czasu, dlatego chcemy przypomnieć kilka ważniejszych wydarzeń, w których uczestniczyli nasi seniorzy z Klubu Seniora. Nie można zapomnieć o lokalnej uroczystości XXIV Dni Bieżanowa (28.05), w których swój udział zaznaczył nasz znany i popularny zespół „Bieżanowskie Trubadurki” prezentując nowy spektakl kabaretowy pt. „Raz na ludowo”.



Realizacja spotkała się z uznaniem zgromadzonej publiczności ze względu na treści spektaklu, jego humor, scenki rodzajowe i zabawę. Równocześnie z okazji „Dnia Matki”, nie omieszkaliśmy złożyć im serdeczne życzenia i zaśpiewać pieśń dziękczynną dla matek, co wszystkim słuchaczy bardzo wzruszyło.



W czerwcu 2017 roku Zarząd Koła/Klubu Seniora zaplanował i zrealizował 3 ciekawe imprezy. Jedną z nich była wycieczka do Zamościa i Roztocza w dniach od 7 – 9.06.2017 roku. Skorzystały z niej aż 53 osoby.



W bogatym programie zwiedzaliśmy najpierw zabytkowy Zamość, a w ramach tego: kompleks staromiejski, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, a w szczególności Rynek Wielki, Wodny i Solny, Ratusz, kamieniczki (odnowione w bajeczne kolory pamiętające czasy zamieszkiwania przez Ormian), fortyfikacje, bastiony, kościoły staromiejskie, Katedra, Pałac Zamoyskich, pomnik założyciela miasta Jana Zamoyskiego, Akademia, Synagoga, zamojska Rotunda. Zwiedziliśmy także Muzeum Zamojskie w którym zgromadzono bogate eksponaty pamiętające lata świetności Zamościa.



W drugim i trzecim dniu poznaliśmy zabytki najważniejszych miejsc zlokalizowanych w rejonie Roztocza. W szczególności poznaliśmy takie okolice jak: Susiec – miejscowość która swoją sławę zawdzięcza malowniczym przełomowi rzeki Tanew i wspaniałego powietrza nasyczonego jodem.



Niemal wszyscy zaliczyli przejście malowniczym szlakiem, spacer aleją kilkusetletnich dębów, miasteczko Szczebrzeszyn „gdzie chrząszcz brzmi w trzcinie”, a zarazem miejsce trzech kultur – renesansowy kościół św. Mikołaja, późnorenasansowa synagoga, cerkiew prawosławna Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny z XVI w, okolice Górecka Kościelnego, a w nich zabytkowy kościół z XVIII w. i spacer aleją kilkusetletnich dębów, Krasnobród – miasto uzdrowisko, nota bene miejsce naszego zakwaterowania, w którym podziwialiśmy największe Sanktuarium Diecezji Zamojsko – Lubaczowskiej, kościół wzniesiony jako wotum dziękczynne przez Marię Kazimierę Sobieską, a na koniec pozostał nam Zwierzyniec - „stolica” Rostocza Środkowego, gdzie podziwialiśmy barokowy kościół na wodzie p.w. św. Jana Nepomucena, budynki dawnego Zarządu Ordynacji oraz Browar Ordynacki – producent piwa jednego z najlepszych w Polsce. Wieczorem wróciliśmy do Krakowa, wzbogaceni wiedzą i nowym doświadczeniem.

Natomiast w dniu 16 czerwca 2017 roku zorganizowaliśmy jak co miesiąc, spotkanie integracyjne w Dworze Cieczów połączone z imieninami licznych solenizantów i jubilatów. W tym dniu mogliśmy złożyć życzenia i podziękować za społeczny wkład pracy przewodniczącej Lucynie Wąsik. Miłym akcentem był obchodzony jubileusz naszych seniorów Leokadii i Władysława Tamów, którzy obchodzili 50 – lecie związku małżeńskiego.

Wszystkim świętującym seniorzy Klubu odśpiewali tradycyjne „Sto lat”, oczywiście nie zapomniano o upominkach, poczęstunku i zabawie.



Trzecią imprezą, którą zorganizował Zarząd w czerwcu br na wzór ubiegłorocznej był piknik w okolicy Dworu Cieczów. Na spotkanie (30.06) przybyła rekordowa liczba naszych seniorów (ponad 80 osób). Bawiliśmy się przy scenach kabaretowych pt. „Spotkanie rodzinne”, wyreżyserowanych przez naszego kolegę Wiesława Piro. W zakresie części kulinarnej tym razem przygotowaliśmy potrawy gorące (bigos, kielbaski) oraz wyroby cukiernicze, soki, napoje. Całe menu rozeszło się bez problemu. Atrakcją były też wspólne śpiewy kończące imprezę. Będziemy kontynuować tą formę integracyjną, gdyż jest wiele seniorów którzy ze względu na sprawy zdrowotne, rodzinne itp. nie mogą brać udziału w wycieczkach autokarowych. Jest to dla nich pewna rekompensata.

Miesiąc lipiec br. choć dla wielu rodaków jest miesiącem wakacji, urlopów i wojaży w naszym Kole/ Klubie Seniora był okresem aktywności i udanych spotkań w Dworze Cieczów. W dniu 14 lipca br. zorganizowaliśmy jak co miesiąc, spotkanie integracyjne w Dworze Cieczów połączone z imieninami licznych naszych solenizantów. Jak zwykle program uroczystości uświetnił występ zespołu Bieżanowskich Trubadurek, który czytał przygotowane życzenia oraz śpiewał piosenki. Po koncercie i wręczeniu upominków wszystkim solenizantom odśpiewaliśmy „Sto lat”, było też wspólne

zdjęcie, rozmowy w grupach i dużo wspomnień. Takich różnorodnych form integracyjnych nie ma w żadnym innym Klubie Podgórze, toteż liczba chętnych do nas rośnie i już przekroczyła liczbę 100 członków.

Z kolei w dniach od 19 – 21 lipca 2017 roku odbyliśmy bardzo atrakcyjną wycieczkę autokarową do Warszawy i okolic. W pierwszym dniu pobytu w Warszawie zwiedziliśmy piękne Muzeum Powstania Warszawskiego, którym zachwycają się Polacy i zagraniczni goście, a którego historię wspominał goszczący w naszym kraju prezydent USA Donald Trump. Myśmy to wszystko co oddano do użytku widzieli i podziwiali na własne oczy. Potem doświadczony przewodnik oprowadzał nas i opowiadał dzieje poszczególnych miejsc starej Warszawy: ogród saski, Grób Nieznanego Żołnierza, plac Zamkowy, starówka i Zamek Królewski. W drugim dniu udaliśmy się poza Warszawę, najpierw do Żelazowej Woli, z którą wiąże się wspomnienie o naszym największym kompozytorze Fryderyku Chopinie. Oprócz dworku w którym oglądaliśmy wszystkie pamiątki z życia Chopina podziwialiśmy piękny ogród w którym wyrastają rośliny i kwiaty z nasion i krzewów przywiezionych przez Polaków z całego świata i tutaj posadzonych. Kolejnym miejscem odwiedzin był Sochaczew który zasłynął z Muzeum II wojny światowej, a zwłaszcza z pamiątek bitwy nad Bzurą najkrwawszej w czasie II wojny światowej. Potem było Muzeum w Nieborowie i dzień kończyliśmy zwiedzaniem Bazyliki Mniejszej w Niepokalanowie, a jednym z punktów programu był pokaz historyczny na 1050 – lecie Chrztu Polski w formie sceny postaci historycznych, deklamacji wierszy i śpiewów chóralnych.



W ostatnim dniu zwiedziliśmy Cmentarz Powązkowski, na którym odbyliśmy ponad 2 godzinny spacer i poznanie historii walk i męczeństwa narodu polskiego, którego wyrazem jest potok krzyży z powstań, wojny o niepodległość (tzw. cudu nad Wisłą), z II wojny światowej oraz katastrofy smoleńskiej. Dzień kończyliśmy zwiedzaniem Wilanowa tak pięknego jak francuski Wersal w odniesieniu oczywiście do pałacu króla Jana III Sobieskiego i królowej Marysieńki oraz bogatych ogrodów, figur z czasów Grecji i Rzymu.



W sierpniu br. wobec przerwy urlopowej w Dworze Czeczów czas swój poświęciliśmy na udoskonaleniu programu rozrywkowego z którym zespół Biezanowskie Trubadurki wystąpi w dniach od 20 – 23 września 2017 roku na V Przeglądzie Scenicznym „Starsi Panowie Dwaj” w Muszynie Łockie, na który zgłosiliśmy pełny 19 – osobowy chór. Dziękujemy Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich za udostępnienie salki w EDENIE dla cotygodniowych prób naszego chóru. We wrześniu także, około 50 osób wyjedzie na wypoczynek do Chorwacji (termin od 8 – 18.09). W ramach tego wyjazdu planujemy zwiedzanie Dubrownika, Mostaru, wodospadów Krawica i jednodniową pielgrzymkę do Medjugorie. Z tych imprez postaramy się zdać relację w następnym numerze PŁOMIENIA.

**Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Biezanowie Starym
Oprac. Andrzej Wąsik**



NADESŁANE DO REDAKCJI

POEZJA RELIGIJNA (kontynuacja z poprzednich numerów)



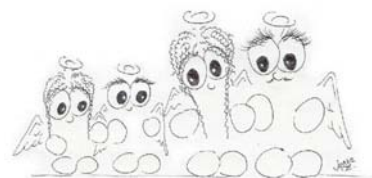
Wiara niech ci będzie kotwicą
 A Matka Niebieska niech przytuli twe lico,
 Pokój wleje w serce twoje,
 I powie ci - nie lękaj się dziecię Moje!
 Kiedy trwasz w Mojej Obecności
 To Mój pokój w sercu twym gości,
 Wtedy czynisz mądre wybory,
 I pracujesz nad cnotą pokory.
 Walka duszo zawsze w tobie się toczy,
 Więc miej na Pana otwarte oczy.
 Gdyż Bóg walczy w tobie Ku duszy twej ozdobie!
 Tam gdzie Pan cię postawił - pośród boju,
 Choć może ci się duszo wydaje, że nic z twego znoju,
 Postawił cię dla Swojego celu,
 Bo cię powołał spośród dusz wielu.
 Więc wierność Mu zachowaj
 Z wątpliwości swego bliźniego wyrrywaj,
 I w dzień i w noc,
 Pan da ci moc.
 Odważnie stój, Staczaj z Panem ze złem bój,
 Za twą pracę nagrodzi cię Wkrótce Zbawiciel twój.
 A ponieważ Pana znasz
 Ufnie się na Niego zdasz!
 Świty blask objawi wraz,
 Jak Pan umiłował nas.
 Poznasz, co twym zyskiem, a co stratą będzie,
 Gdzie postawisz nogę powiesz - Panie prowadź wszędzie!
 Uśmiech od ucha - do ucha
 To pogoda ducha,
 Idź radośnie z nadzieją przez życie,
 A będziesz usposobiony we wszystkim należycie.
 Zwracaj swój wzrok do góry
 I nie bądź nigdy ponury.
 Czas twego życia płynie jak lódź
 Więc na wszystkie próby się gódź,
 Bo do portu zbawienia dopłyniesz,
 Pod mocną Ręką Boga nie zginiesz.
 Kiedy jesteś zasmucony Mów
 - bądź Panie pochwalony,
 Gdy wszystko idzie ci źle,
 Powiedz - ja hołdy Ci Panie ślę.
 Bo tylko Pan wszystkiemu zaradzi,
 I do zwycięstwa doprowadzi,
 Więc nieustannie dziękuj i wychwalaj Pana swego,
 Tak o ciebie się troszczącego.
 Od Maryi ucz się miłości, wiary, pokory
 A będziesz do każdego dobrego czynu skory.

Gdy jestem na rozdrożu Ciebie wzywam Panie,
 Rozjaśnij me ciemności, okaż zmiłowanie,
 Jeśli mnożą się we mnie wątpliwości
 Ukaż mi prawą drogę, gdyż nie jestem w stanie
 Poznać, co mym zyskiem, a co stratą będzie,
 Gdzie mam postawić nogę,
 Panie prowadź wszędzie!
 Gdy pojąć nie mogę jak Pan mną kieruje,
 Wszystko się zdaje być okrutnym losem,
 To w sercu mym cichy głos oznajmuje,
 „Wierny Bóg twój działa! Wszystko pojmiesz potem”.
 Do Miłości cię duszo ma stworzyłem,
 Swoją Krwią odkupiłem,
 Więc nie lękaj się niczego,
 Lecz dąż do życia wiecznego.
 Tylko we Mnie znajdziesz Źródło życia i radości,
 Więc zostaw te ziemskie marności,
 Pragnij tylko świętości!
 Gdy wicher zacznie dmuchać,
 Wtedy trudniej Panu ufać,
 I trudniej Go słuchać!
 Da nam wiarę Pan Jezus,
 Uzupełni braki,
 Tylko proś Go gorąco - Pokaże ci znaki.
 Drogę Swych obietnic wyprostuje
 Obficie łaski Swej ci zgotuje.
 Pan oddał za ciebie życie,
 Więc uwielbiaj, Go, kochaj,
 I służ Mu z oddaniem należycie.
 Bo Pan zdroje łaski ci gotuje,
 I do wieczności przygotowuje,
 Proś Matkę Pana i bądź Jej duszo oddana,
 Bezpieczną drogą cię poprowadzi,
 I każdej biedzie twej zaradzi.
 Nie bądź obojętny na cierpienia bliźniego,
 Może tak bardzo poranionego,
 Bo kiedy ciebie ból zmoże,
 To wtedy nikt ci nie pomoże.
 Więc naśladowaj swego Zbawiciela
 A dusza twa dostąpi wesela,
 Cokolwiek robisz dobrego dla bliźniego,
 Czynisz to dla Pana twego.
 Dziel się tym, co masz,
 A nagrodę u Boga masz!
 Kiedy przytłaczają cię doświadczenia,
 To nie jest powód do zmartwienia,

... dokończenie na stronie 15.


SRK

WAKACYJNE WSPOMNIENIA



Takich wspomnień z wakacji, jak koloniści z Sopotu, nie ma chyba nikt. Wyjazd zorganizowało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich z Biechanowa w dniach 25.06 – 10.07.2017r.

Dla 130 uczestników to była wyprawa po przygody i pogodę. No i tu niemiła niespodzianka: pogoda przez całe dwa tygodnie była w kratkę. Opalanie trzeba było odłożyć na później. Ale za to nasza najfajniejsza pani kierownik - p. Anna Lenda stała się ikoną mody. Zawsze wychodziła z budynku w kurtce przeciwdeszczowej oraz pięknym letnim kapeluszu z odwiniętym rondem.



Rozumieliśmy, że zaklina pogodę i jest gotowa na wszystko. Postanowiła dostarczyć nam tylu atrakcji, żeby nikt się nie nudził. Kiedy już opadaliśmy z sił, natychmiast podrywała nas na równe nogi ogłaszając kolejny wymarsz.



Zwiedziliśmy Muzeum II Wojny Światowej, każdy z nas z indywidualnym elektronicznym przewodnikiem. Byliśmy też pod pomnikiem bohaterskiej Inki. Obejrzeliśmy Operę Leśną. Każdy mógł się poczuć jak wielki artysta, wchodząc na kolejne piętra ogromnej opery, a potem zasiąść na widowni. Dwa razy byliśmy w kinie na wesołych filmach: „Gru, Dru i Minionki”, „Transformersi” i „Auta 3”.



I to nie koniec. Zwiedziliśmy Latarnię Morską w Sopocie, a raz nawet wybraliśmy się do Malborka, ale kłopoty z komunikacją zmusiły nas do zmiany planów. I to nam nawet bardziej odpowiadało, bo popłynęliśmy promem na Hel. A tam wspaniałe fokarium. Mogliśmy z bliska obserwować karmienie tych sympatycznych olbrzymów, a później powrót promem i spacer po molo.



Codziennie łapaliśmy nikłe promyczki słońca, bo lubiliśmy zabawy na piasku, budowę i rzeźby.

Zamiast kąpeli były spacery brzegiem morza, choć czasami udawało się zanurzyć głębiej, zwłaszcza, że każdy musiał być „ochrzczony” (nawet pan ratownik!).



Po powrotach do budynku też były atrakcje: konkursy fryzur, piosenek, plastyczny, czyściwości (to duża atrakcja, bo kto lubi sprzątać?), pogodne wieczorki z nauką zumbi, dyskoteki. A na orliku przy szkole mecze piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, również kolonisci kontra kadra.

Nic dziwnego, że apetyty nam dopisywały i nikt nie grymasił. Jedzenie zresztą było pyszne.

W ciągu dwóch tygodni pobiliśmy wszelkie rekordy Guinnessa w ilościach zwiedzanych miejsc i licznych atrakcji.

Jak takie tempo można było wytrzymać? Odpowiedź jest prosta: można, na super kolonii Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Na podstawie wspomnień kolonistów i kadry opracowała Katarzyna Kerep

AKCJA „LATO W MIEŚCIE” W EDENIE



W dniach 10-31 sierpnia 2017 r. w Katolickim Domu Kultury EDEN miała miejsce akcja „Lato w mieście”. Prowadzącymi tegoroczną zabawę zostali Aleksandra Biernat wraz z młodszymi koleżankami Nikołą Koźbiał i Zuzanną Wikar.

Dzieci biorące udział w akcji w każdy poniedziałek i piątek pluskały się w basenach i brodzikach, zjeżdżały na zjeżdżalni oraz wygrzewały w jacuzzi w ośrodku sportowym COM-COM ZONE przy ul. Kurczaba.

Wtorki i czwartki podopieczni spędzali w EDENIE doskonaląc grę w ping-ponga, bilarda, piłkarzyki, jak również w szachy. Popularnością wśród dzieci cieszyła się gra memory oraz staromodne państwa-miasta.

Dużą frajdę sprawiło uczestnikom akcji odgrywanie postaci oraz odgadywanie przysłów w grze kalam-bury, które przygotowały Nikola i Zuzia. Do wielu kłótni i nieoczekiwanych zwrotów akcji zaprowadziła półkolonistów gra „mafia”, podczas której dochodziło do dramatycznych sytuacji oraz zabawnych zakończeń gry, gdy ustalano kto spośród uczestników jest złym gangsterem.

Środy natomiast były przeznaczone na seanse filmowe. W pierwszym tygodniu oglądnęliśmy film „Rock Dog – pies ma głos”, w którym kudłaty przyjaciel walczył o swoje marzenia o zostaniu gwiazdą w wielkim mieście. W kolejnym tygodniu wybór padł na film „Moje wakacje z Rudym”, gdzie mogliśmy podziwiać na srebrnym ekranie losy małego chłopca oraz jego czworonożnego Rudego w krainie kangurów. Ostatni tydzień akcji to seans „Gang Wiewióra 2”.

Każdy dzień „Lata w mieście” przynosił dzieciom i opiekunom wiadra śmiechu oraz dużo radości.

Aleksandra Biernat



NADESŁANE DO REDAKCJI

ŚWIADECTWA (o Bożym Miłosierdziu)



Gdy modląc się prosimy zwłaszcza o uzdrowienie z ciężkiej choroby, nieraz wydaje się nam czy nie za wiele prosimy. Tymczasem P. Jezus powiedział do św. Faustyny: „Cieszę się, że żądają wiele, bo moim pragnieniem jest dawać wiele, i to bardzo wiele (Dz. 1578). I podał nam naczynie, z którym mamy przychodzić: „Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezu, ufam Tobie” (Dz. 327). „Przez obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego” (Dz. 570).

Mieszka w Niemczech, jej 88-letnia babcia w Polsce. Babcia przez całe życie zajmowała się zarobkowo wróceniem z kart, uchodziła za dobrą wróżkę, tak utrzymywała rodzinę. Nie chodziła do kościoła, krytykowała ludzi modlących się. Nawet po śmierci dziadka nie poszła do kościoła.

Wnuczka cały czas modliła się za babcię. Pod koniec sierpnia 2009 r. postanowiła odmawiać za babcię koronkę do Miłosierdzia Bożego, prosząc Pana Jezusa o pojednanie z Bogiem przed śmiercią. We wrześniu babcia zachorowała na zawał i poszła do szpitala. Wnuczka podwoiła modlitwy prosząc o litość dla babci. 27 września wnuczka otrzymuje wiadomość za pośrednictwem matki od babci ze szpitala: „Był tu ksiądz. Był dwa razy. Wyspowiadałam się. Przyjęłam Komunię św. i pocałowałam księdza w rękę. Teraz mogę umierać”. Od księdza otrzymała obrazek Jezusa Miłosiernego z napisem: „Spowiedź i Komunia św. przyjęta 22 września 2009”. Wnuczka pisze: „Był to dzień moich urodzin. Rozpłakałam się z radości, jak dziecko”. V.B. z Niemiec (OM 74).

Czytając świadectwo tej wnuczki mamy przed oczyma słowa P. Jezusa wypowiedziane do S. Faustyny 28 stycznia 1938 r.: „Zapisz, córko moja... Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą... Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako Sędziwa sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny” (Dz. 1541).

A oto inne świadectwo.

„Nazywam się Aneta i jestem z Gdańska”. W połowie 2005 r. zachorowała, ale dopiero w następnym roku wykryto u niej mikrogruczolaka przysadki mózgowej i Aneta rozpoczęła leczenie w szpitalu w Prokocimiu. Równocześnie razem z mamą jeździła do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego do Łagiewnik i zaczęła czytać Dzienniczek św. Faustyny.

W listopadzie 2006 r. w Łagiewnikach postanowiła zaверить Panu całe swoje życie i prosić „o zabranie tego guza, jeśli taka jest wola Boża”. W grudniu było kolejne badanie i „guza już nie było. Sami lekarze byli zszokowani”, bo leki mogły jedynie powstrzymać rozrost guza, ale nie jego zniknięcie. Aneta pisze: „Minęło już 3 lata odkąd guza nie ma. Myślę, że ani tym świadectwem, ani całym życiem moim nie odwdzięczę się Panu Bogu za łaskę” A.D. (OM 73).

Jezu, ufam Tobie.

(Na podstawie kwart. „Orędzie Miłosierdzia” zebrał Kazimierz).

... dokończenie ze strony 11.

Gdyż Pan twą ufność i wiarę na próbę wystawia,
Lecz łaski Swej nigdy nie odmawia.
Taki, jaki jestem Panie mój,
Miłością swoją me serce zgój,
Bym wiecznie pozostał Twój, Zbawco mój!
Przyjdź duszo Ma do Mnie po łaski,
A ogarną cię Serca Mego blaski,
Bo Krwią Swą cię odkupiłem
Życie Swe za ciebie na Krzyżu złożyłem
Gdy Pan cię wiedzie przez próby,
To Wszchemocna prowadzi cię dłoń,
Ratuje cię z odmętów zguby Łaski objawia ci toń.

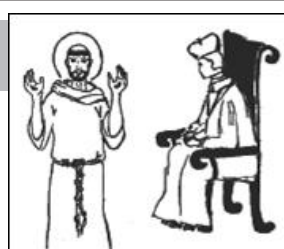
Wiedz duszo, że pośród smutków i cierpień,
Wspaniały na oku Pan ma cel!
Wnet dowiesz się, że „po cichutku”,
Dowiesz się, że wokół łni biel.
Jeśli kochasz i ufasz Bogu szczerze,
Pan odnowi z tobą Swe przymierze,
Będiesz diademem w Pana rękach,
Po wszystkich swych udrękach.
Bóg pierwszy ciebie umiłował,
Abyś w wieczności z Nim królowała,
Dlatego pracuj dla Nieba,
Bo coś ci więcej duszo potrzeba?

Krystyna J. - autorka znana redakcji



NASZA WIARA

KIEDY KANONIZACJA KSIĘDZA JERZEGO POPIELUSZKI ?



Niedługo dzień 14 września - to dzień urodzin Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki (w tym roku obchodzić będziemy 70. urodziny), a zarazem kluczowa data w procesie kanonizacyjnym. To właśnie 14 września, przed pięć laty dokonany został cud uzdrowienia z choroby nowotworowej za przyczyną Bł. Ks. Jerzego.

W 2012 r. w szpitalu im. Alberta Cheneviera w Créteil (Francja) leżał 56-mężczyzna, François Audelan ojciec trzech córek, od 11 lat chory na nietypową przewlekłą białaczkę szpikową. W listopadzie 2011 r. nastąpiło gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia, mężczyzna nie mógł już chodzić. Nie pomogły mu trzy chemioterapie ani przeszczep szpiku kostnego. Był w ostatnim stadium choroby, tracił przytomność.

W sierpniu 2012 r. lekarze oznajmili, że nic już nie mogą zrobić, gdyż komórki rakotwórcze rozprzestrzeniły się po całym organizmie. Szpitalny psycholog przygotowywał na najgorsze rodzinę chorego, która zaczęła już nawet rozmowy z zakładem pogrzebowym.

14 września 2012 r. ksiądz z parafii Joinville-le-Pont w sam dzień swoich urodzin został wezwany, aby udzielić konającemu sakramentu chorych. Ów kapłan pielgrzymował wcześniej do sanktuariów w Polsce.

W Warszawie odwiedził grób ks. Popiełuszki i ku swemu zdziwieniu odkrył tam, że jego data urodzin (14 września 1947) była dokładnie datą urodzin Księdza Jerzego. Powstała więc spontaniczna bliskość dusz: francuski współbrat włączył na stałe do swoich modlitw szczególne nabożeństwo do błogosławionego męczennika „Solidarność”. Znalazłszy się teraz przy łóżku konającego - w sam dzień jego i swoich urodzin - modlił się głośno: „Posłuchaj, Jurku, dziś twoje i moje urodziny, więc jeśli masz coś zrobić, to zrób to właśnie dzisiaj”. Potem odszedł. Po kilku chwilach chory otworzył oczy i zapytał: „Co się stało?”

Chorego odwiedzała polska zakonnica, S. Rozalia, michalitka, którą ordynariusz Créteil, bp Michel Santier skierował do posługi duszpasterskiej w tym szpitalu. Gdy kolejny raz poszła do niego, „stała jak wryta”. - Zobaczyłam pokój uprzątnięty i łóżko starannie zasłane. Pomyślałam: stało się! Ale po raz drugi poczułam pięty, kiedy z oświetlonej w pokoju łazienki doszedł do mnie głos chorego: Proszę poczekać, bo się gołę. W ciągu kolejnych dni przeprowadzono wiele, bardzo szczegółowych badań. Wynik był szokujący: ani śladu białaczki! Pomyślałam, że może to tylko doraźne polepszenie. Kilka dni później zdarzyła się podobna sytuacja. Znowu zastałam pokój pusty i starannie zasłane szpitalne łóżko. Pytam pielęgniarki: Co z tym chorym?

Oniemiałam usłyszawszy odpowiedź: Spaceruje sobie po szpitalnym parku! - relacjonowała siostra.

Sławny z pierwszych przeszczepów szpiku kostnego Szpital im. Henriego Mondora w Créteil, który od jedenastu lat śledził przebieg choroby i robił wszystko, aby choremu pomóc, po miesięcznej przerwie ponowił szczegółowe badania laboratoryjne. Wynik: żadnego śladu białaczki! Chory został więc wypisany do domu. Wrócił do swej rodziny. Doktor Rabah Redjoul stwierdził: „Całkowity powrót do zdrowia! Potwierdzam, że bardzo docieklewie zbadałem chorego i że nastąpiło jego nagłe wyzdrowienie, jest ono z punktu widzenia medycznego niewytłumaczalne, zwłaszcza że nastąpiło wtedy, kiedy stosowano już tylko opiekę paliatywną...”. Nagły powrót do pełni zdrowia potwierdza wypis ze szpitala, z datą 7 grudnia 2012 roku.



François Audelan jest przekonany, że to Bóg przywrócił mu zdrowie. Ale jednocześnie wciąż zadaje sobie pytanie: „dlaczego ja zostałem ocalony, a tyłu innych, bardziej wierzących ode mnie, nie?”. Jego żona długo nie mogła uwierzyć w to, co się stało. Przez kilka miesięcy małżonkowie, kapłan i siostra zakonna zachowywali milczenie, gdyż uzdrowienie - jeśli ma być uznane za cud - musi być nie tylko całkowite i nagłe, ale także trwałe.

Dopiero po pewnym czasie poinformowali o zdarzeniu ordynariusza Créteil, który się z nimi spotkał. Okazało się, że rok wcześniej bp Santier podczas wizyty w Warszawie modlił się przy grobie bł. ks. Popiełuszki i powierzył swoją diecezję jego opiece. Pod koniec listopada 2013 r. do Créteil przyjechał postulator procesu kanonizacyjnego polskiego męczennika, ks. Tomasz Kaczmarek, by spotkać się ze świadkami uzdrowienia. Bp Santier powołał komisję, która powierzyła wstępne zbadanie przypadku dwóm niezależnym lekarzom.



Proces weryfikacji uzdrowienia rozpoczyna się w diecezji, w której on nastąpił. Zbierane są tam świadectwa i dokumentacja, lekarze przeprowadzają wstępną analizę przypadku. Zebrane na etapie diecezjalnym dokumenty biskup ordynariusz przesyła do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, gdzie procedura jest powtarzana. Zazwyczaj trwa ona wiele miesięcy, a nawet kilka lat, gdyż - zgodnie z konstytucją apostolską „*Divinus perfectionis Magister*” z 1983 r., określającą zasady procesów kanonizacyjnych - cuda, „bada się na zebraniu biegłych (jeśli chodzi o uzdrowienia na zebraniu lekarzy), których wota i wnioski przedstawia się w dokładnie przygotowanej relacji. Następnie cuda winny być przedyskutowane na specjalnym posiedzeniu teologów i wreszcie na kongregacji kardynałów i biskupów”. Badanie ma więc charakter naukowy (uznanie nagłego, trwałego i niewytłumaczalnego medycznie charakteru uzdrowienia) jak i teologiczny (stwierdzenie, że dokonało się ono dzięki modlitwie za wstawieniem kandydata na ołtarze). Gdy dany przypadek uzyska aprobatę lekarzy, teologów oraz kardynałów i biskupów, Kongregacja przygotowuje dekret o uznaniu cudu, który jest publikowany po otrzymaniu zgody papieża. Jeśli w trakcie obecnego procesu zostałoby potwierdzone cudowne uzdrowienie za sprawą bł. Jerzego Popiełuszki, byłby to drugi we Francji cud za wstawieniem polskiego świętego. Wcześniej uzdrowienie S. Marie-Simon-Pierre Normand przyczyniło się do beatyfikacji Jana Pawła II.

I tak oto 14 września tego roku mija dokładnie 5 lat od dokonania cudu. Należy się spodziewać, że prace kanonizacyjne nabiorą teraz dynamiki. Choć, gdy doszło do uzdrowienia François Audelana, lekarze orzekli całkowity zanik choroby nowotworowej, bez możliwości nawrotu (tej choroby już w jego organizmie nie ma) - to jednak takie są procedury kanonizacyjne w Kościele, że w przypadku uzdrowienia z nowotworu należy odczekać pięć lat, by stwierdzić, że choroba na pewno nie wróciła.

Teraz więc Watykańska Kongregacja do spraw Świętych może przeprowadzić ostateczne badania i wydać orzeczenie, czy cud, dotąd uważany za domniemy, jest autentyczny i czy do uzdrowienia doszło faktycznie za wstawiennictwem bł. Ks. Jerzego Popiełuszki.

Kiedy zatem kanonizacja? Gdy Pan Bóg będzie chciał, to może ona nastąpić szybko, chociaż ludzie muszą najpierw wykonać swoją pracę, by dopełnić wszystkich formalności. Trzeba jednak mieć nadzieję, że teraz (czyli po 14 września) sprawy nabiorą przyspieszenia i że kult Ks. Jerzego, dotychczas lokalny, zostanie ostatecznie zatwierdzony dla całego Kościoła powszechnego. Jest to o tyle ważne, że ten polski męczennik za wiarę niesie przesłanie uniwersalne dla całego świata: zwyciężanie zła - dobrem, obrona prawdy, przebaczenie, miłość i silna wiara.

Obecny rok dla czcicieli Błogosławionego Jerzego jest rokiem szczególnym, przynosi bowiem kilka ważnych rocznic na czele z 70-leciem Jego urodzin w dniu 14 września, 45-leciem święceń kapłańskich (28 maja) i 35 lat od pierwszej odprawionej przez Niego Mszy św. za Ojczyznę (28.02.1982 r.) w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu.

Z inicjatywy szefa MSWiA, w siedzibie ministerstwa odbyło się spotkanie poświęcone planowanym obchodom 70. rocznicy urodzin patrona NSZZ „Solidarność”, bł. Ks. Jerzego Popiełuszki na ziemi rodzinnej. Uczestniczyły w nim przedstawiciele rodziny Kapłana, Burmistrz Suchowoli, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej oraz Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Uroczystości planowane są na 9-10 września 2017 w Suchowoli oraz Okopach, wsi rodzinnej Popiełuszków. Decyzją ministra, MSWiA obejmie patronat honorowy nad tym wydarzeniem. – Deklaruję pełną otwartość pomocy w tej inicjatywie, to dla nas zaszczyt – podkreślił na koniec spotkania minister Mariusz Błaszczak.

Ks. Grzegorz Łopatka



DNI BIEŻANOWA

XXIV DNI BIEŻANOWA SPEŁNIONE



Krakowskie osiedla Bieżanów (Stary jak dopowiadają mieszkańcy Dzielnicy XII) miał po raz dwudziesty czwarty swoje święto. Corocznie aktywny udział we współtworzeniu podejmuje, we współpracy ze Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, Rada i Zarząd Dzielnicy XII, 9 Podgórski Szczep ZHP Uroczysko im. mjr. L. Jędrzejczyka, DK Dwór Cieczów, SP Nr 124, KS Bieżanowianka i Parafia Narodzenia NMP. Celem głównym jaki przyświeca Stowarzyszeniu to integracja społeczności, promocja wartości katolickich i rodziny, udostępnienie boisk i estrady dzieciom i młodzieży. W tym roku nawiązując do akcji elektronicznej zbiórki podpisów pod Europejską Inicjatywą Obywatelską (EIO) „Mama, Tata i Dzieci”, której celem była prawna obrona tożsamości rodziny w krajach Unii, na banerze umieściliśmy także stosowny rysunek.



Pogoda dopisała fantastyczne i impreza pobiła rekordy frekwencji na zawodach, pokazach i estradowych występach. Ilość zdarzeń dziejąca się równocześnie w wielu miejscach utrudnia relację, dlatego ograniczę się do obrazującej obchody statystyki. Sobota, to imprezy sportowe na terenie Bieżanowianki.



Turniej zespołów dziecięcej Akademii Piłkarskiej zgromadził drużyny z całego Krakowa (w tym Wisłę i Cracovię). Mecze Akademii były towarzyskie, podzielone na grupy wiekowe.

- Skrzaty: Tramwaj Kraków, AS Płaszów, Garbarnia, Baszta, Bieżanowianka, Kolejkarz Prokocim - Młodzicy: Bieżanowianka A, Bieżanowianka B.
- Żaki grupa A: Armatura, Baszta, Bieżanowianka I, 4. Futbolica, 5. Garbarnia, 6. Rybitwy
- Żaki grupa B: Wisła, Cracovia, Baszta, Bieżanowianka II
- Orliki: Baszta, Futbolica, Wizards Futbolica, Bieżanowianka.

W sumie zawodach brały udział 22 grupy młodzieżowe, ok. 270 dzieci z 14 klubów oraz liczna rzesza kibiców i widzów, przy pięknej rywalizacji, wspaniałej atmosferze.

W Parafii Narodzenia NMP mieliśmy tradycyjne uroczyste obchody Jubileuszu Par Małżeńskich. Jubilaci, po Mszy świętej, odprowadzonej przez opiekuna SRK, ks. Włodzimierza Kurka, otrzymali okolicznościowe życzenia i błogosławieństwo, jeden od Ks. bp. Jana Szkodonia, drugi od metropolity abp. Marka Jędraszewskiego.



Był tort i występ p. Barbary Leśniak. Rano w niedzielę, po Mszy świętej, start Dni na terenach SP Nr 124. Biegi przełajowe, zawody mini STRONG MAN oraz STRONG MAN miały ponad 60 uczestników. Brawo Biezanowianka! Odbił się także piękny pokaz gimnastyczny UKS Korona oraz pokaz zapaśniczy. Czy wiecie Państwo, że zapasy uważane są na szlachetny, bezkontuzyjny sport? Dobrze, że w Biezanowie zapasy odradzają się.



Scena estrady gościła artystów szkół i przedszkoli, w ilości ponad 300 występujących. Reprezentowali oni Samorządowe Przedszkole Nr 135, Przedszkole Samorządowe nr 176, Samorządowe Przedszkole nr 180, Szkołę Podstawową Nr 111, Szkołę Podstawowa nr 61, Szkołę Podstawowa nr 124 – gospodarza terenu, Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 4, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 12. Z DK Dwór Cieczów wystąpiły zespoły tańca nowoczesnego cheerleaderki, artyści prezentujący capoeirę.



Uczniowie klas mundurowych XXV Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego z Krakowa zaprezentowali pokaz musztry paradej, wystąpił także 9 Podgórski Szczep „Uroczysko” i Chór V LO.



Jak powiedziała Prezes SRK p. Anna Leszczyńska – Lenda, taka ilość dzieci i młodzieży to dla organizatorów powód do dumy! Swoje stoisko mieli harcerze, krótkofalarze z Klubu SP9PGE, podróżnik Władysław Grodecki, Fundacja „Wygrajmy siebie”, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i Klub Sportowy Biezanowianka.



Uczestnicy spożywali potrawy przygotowane na Mega Patelni. Wieczorem zagrał zespół Polish Golden Hits, śpiewały Biezanowskie Trubadurki, wystąpił wyjątkowy, pełen energii i radości chór gospel - Joyful Voice, pięknie dedykując swoje utwory Panu Bogu. Święto osiedla zakończył fantastyczny iluminowany pokaz sportowy biezanowski zapaśników oraz koncert w wykonaniu rapera Romana Lachowolskiego ps. Boski.

Raper reprezentował Drużynę Mistrzów, artystów hip-hopowych oraz sportowców, propagująca uprawianie sportu i pozytywną stronę życia, bez dopalaczy i narkotyków. Piękną stroną tego występu było odwoływanie się do Jezusa, opowiadanie o historii Polski, Żołnierzach Niezłomnych, o patriotyzmie.



Dni Biezanowa zakończyły się późnym wieczorem, o 22-giej. Dochód z imprezy zasili działalność Katolickiego Domu Kultury Eden i wakacyjny wyjazd dzieci z ubogich rodzin na kolonię w Sopocie. Na koniec warto wspomnieć, że impreza nie jest komercyjna, właściwie odbywa się dzięki współpracy biezanowskich organizacji i pozyskanych sponsorów, głównie z Biezanowa, przy medialnym patronacie NIEDZIELI!

Tekst: Stanisław Kumon, Foto 3JD, Leszek Kupczyk

Więcej fotografii i wiadomości w internecie na stronach: srk9.diecezja-krakow.pl, biezanowianka.pl, 3JD oraz na FB „Biezanowianka Zapasy”, „Drużyna Mistrzów”.

ZMAGANIA SPORTOWE

Biegi przełajowe odbyły się na terenie Klubu i terenach parkowych DK Dwór Cieczów. Dzieci biegly na dystansie 200 m, dorośli 1000 m. Zwyciężyli odpowiednio w swoich kategoriach uczniowie Patrycja Marek i Damian Dyksa, wśród kobiet Julia Bassara i Jakub Surmacz wśród mężczyzn. Inne konkurencje sportowe rozpoczęły i zakończyły się zgodnie z planem. Zawody dla najsilniejszych w kategoriach Strong-Man i Mini Strong-Man miały liczną obsadę.



Młodzi uczestnicy wzięli udział w zawodach sportowych na podstawie oświadczeń podpisanych przez ich rodziców/opiekunów. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali nagrody, dyplomy i do III miejsca również puchary. Jak powiedzieli po imprezie panowie Jacek Małek v-ce i Mirosław Boryczko – prezes KS Biezanowianki, zawody sportowe dla zawodników i mieszkańców zorganizowane przez Klub możliwe były dzięki wsparciu finansowemu Rady Dzielnicy XII i lokalnych sponsorów.

Uczestnicy zawodów:

dziewczynki przedział wiekowy od 6 do 12 lat

- I miejsce - Oliwia Dziuba
- II miejsce - Amelia Malik
- III miejsce - Laura Krystian
- IV miejsce - Maja Kawula
- V miejsce - Małgorzata Kudas
- VI miejsce - Patrycja Marek

dziewczeta przedział wiekowy od 12 lat

- I miejsce - Małgorzata Juskiewicz

chłopcy przedział wiekowy od 6 do 12 lat

- I miejsce - Maciek Rodzeń
- II miejsce - Dawid Malik
- III miejsce - Dominik Skowron
- IV miejsce - Adrian Szopa
- V miejsce - Kajetan Kokoszka
- VI miejsce - Adam Groński

młodzicy przedział wiekowy od 12 do 14 lat

- I miejsce - Szymon Bułka
- II miejsce - Kacper Jakubiec
- III miejsce - Piotr Mik

juniorzy przedział wiekowy od 15 do 17 lat

- I miejsce - Michał Kudas
- II miejsce - Jakub Sypka

dorośli

- I miejsce - Łukasz Sułowski
- II miejsce - Michał Bzukała
- III miejsce - Dominik Momro
- IV miejsce - Adrian Danielski
- V miejsce - Jakub Surmacz



PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, którzy wsparli XXIV Dni Biezanowa. Dziękujemy za okazane serce i złożone dary rzeczowe i datki finansowe, które pozwoliły ten rodzinny festyn zrealizować. Dzięki Państwa ofiarom zorganizowaliśmy małą i dużą loterię, upominki dla występujących na estradzie oraz w części pokryć koszty zespołów muzycznych. Cały dochód Stowarzyszenia wspomógł wyjazd kolonijny dzieci z rodzin niezdolnych do Sopotu oraz zapewni całoroczną działalność KDK Eden. Dziękujemy za okazane zaufanie i pomoc w działalności naszego Stowarzyszenia.

Za Zarząd: Anna Leszczyńska - Lenda

DOBROCZYŃCY XXIII DNI BIEŻANOWA

Karcher Center, ul. Łowińskiego 9

Biuro Podróży OLIMP, ul. Zwierzyniecka 25, Kraków

Wenzel-Tourist, ul. Józefińska 13, Kraków

Spółka Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej w Krakowie-Biezanowie, ul. Ślusarczyka 18

Studio Mody Ślubnej i Wieczorowej „Amelia” Urszula Żurowska, ul. Biezanowska 1a

KZN Biezanów Sp. Z.o.o, Kraków, ul. Półanki 25,

Artur Kuczmaszewski,

Anna i Wiktor Wołkowiczowie

Auto-Robot System s.c. B.W. Bułat, ul. Mała Góra 55, Kraków

Dawid Dudek - Elektroinstalatorstwo. ul. Gardowskiego 59,

W. Krystyna Czystych

Interserv L.Wcisło, M Karczmarz, K.Kowal

Bożena i Marek Sosienko

Kwiaciarnia Niezapominajka p. J. Nowak ul. Ćwiklińskiej 10

Teresa Leń Przychodnia Biezanów ul. Popiełuszki 42/7

Zakład Farmaceutyczny AMARA Sp. Z.O.O ul. Stacyjna 5, Kraków

p. A. Dziedzic Radna Miasta Krakowa

GRAPH-EXPERT TRADE sp. Z.o.o Sp.k ul. Magazynowa 5a, Kraków

Apteka Prywatna „Pod Wieżą” Danuta Rybka ul. Ks.Popiełuszki 35

Apteka mgr. Farm. Anna Gajos-Jaworska ul. Ks. Popiełuszki 42 a

F.H Poltino

Salon Fryzjerski p. Janusz Wójcik ul. Ćwiklińskiej 10, Kraków

Rehabilitacja Rekreacja Odnowa Biologiczna Maciej Mazurek ul. Popiełuszki 42a

Pizzeria Bolzano ul. Nefrytowa 4

Hair Bazaar” Salon Fryzjerski ul. Garbarska 14

p. Elżbieta Rajca

OART MAGIC. PL Andrzej Surma ul. Teligi 24, Kraków

IMAGO-ARTIS Jerzy Janaszek ul. Sucharskiego 85a
F.H JAWO Częstochowa
p. Teresa Kula Zakład Fryzjerski ul. Bieżanowska 311
p. Zbigniew Duda Trans-IGLO ul. Weigla
Babski Warsztat ul. Teligi 1
Sponsor anonimowy
p. P. Słomak
p. Krzysztof Łanoszka
p. Teresa Duda
p. Piotr Kutyba Kraków
Cukiernia P. Piotr Michałek
Pasieka Gaj ul. Sucharskiego 63
FHU M. Polmowska
Tartelette s.c Wiesława Ludwin ul. Duża Góra 2/3, Kraków
Lotto
Mondeles
PHU BMK Zarosie 30 Bogdan Kurek
p. Grzegorz Cygan
Sponsor Prywatny
Anonimowy ofiarodawca
Trokos Market Point ul. Krakowska 409
FHU „ROW-POL” Adam Flinta ul. Ks. J. Popiełuszki
p. Tomasz Pawlik
Firma Hochland
F.H.U Aber p. Artur Bernacki ul. ks. Łączka 4
p. Stanisław Markiewicz
p. Elżbieta Matykiewicz Radna Dzielnicy XII ul. Sucharskiego, Kraków
p. Lagus
p. M. Szponik
Halabala, ul. Heleny 2e
Magillo - Marcin i Edyta Klisiewicz ul. Lipowskiego 28, Kraków
B. i J. Piotrowscy
TM Production Polska, Michał Psut, ul. Drożdżowa 5, Kraków
Firma BK Bogdan Korczyński ul. Rusznikarska 15/85
IZYDA Tomerscy ul. Pruszyńskiego 26, Kraków
Hurtownia napojów “Koneser” P. Marian i Barbara Wątroba ul. Duża Góra 1, Kraków
Producent Reklam DKGRAPHIX p. K. Kostuch ul. Bieżanowska 313, Kraków
Ress: s.c Roman i Sławomir Szela ul. Ślósarczyka 20, Kraków
p. Komenda
Sklep Spożywczo-przemysłowy s.c. Roman Mytnik, Michał Mytnik ul. Bogucicka 15, Kraków
Kwiaciarnia Rosa ul. Bieżanowska 278
p. Maria Pulak
“Anna-Trans” Adam Karaś ul. Barbary 5, Kraków
Ubezpieczenia Andrzej Babula ul. Hoyer 15
Salon Ślubny MAJA ul. Długa 17 i Topolowa 36
PPUH Drob-Doreks Jankowski Mieczysław ul. Zarzyckiego 21e
Stowarzyszenia Rodzin Katolickich - wolontariat 20 członków
Ryszard Włosik
Czesław Bochenek Sklep Spożywczy
Paweł Pawlik
FH Poltino
FHU Młynarczyk Mateusz
Wencel ul. Józefińska
Iglomen Kraków
EDMOT Usługi motoryzacyjne Edwart Witek ul. Mogiłki 20a
Zarząd Zieleni Miejskiej



Z ŻYCIA PARAFII

KRONIKA



W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty): ***do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):***

21.05.
Laura Jolanta Markus
27.05
Gabriela Maria Tomera
11.06.
Hanna Helena Miecznik
Stefan Stanisław Pamuła
Anna Teresa Szczurek
Hanna Wojtecka
24.06.
Kornelia Katarzyna Gawlik
Agata Jolanta Jaśko
Szymon Madej
25.06.
Gabriela Pełka
Maria Zofia Słomka
01.07.
Maciej Sebastian Polak
02.07.
Stanisław Grzegorz Bartnicki
08.07.
Wiktor Damian Herdecki

09.07.
Julia Grodzińska
Jan Andrzej Patalita
Ignacy Syjud
05.08.
Hubert Roman Tomkiewicz
Jagoda Weronika Trzaska
12.08.
Adam Kazimierz Kubsik
Tymon Srebnik
13.08.
Laura Luiza Czarnik
Natalia Maja Gastol
Róża Anna Grobicka
Szymon Perończyk
Wiktor Błażej Skibiński
20.08.
Oliwia Kornelia Melcer
Pola Jadwiga Zawisłak

05.05. - † Andrzej Śliwa, ur. 1955
15.05. - † Maria Duljan, ur. 1928
16.05. - † Elżbieta Lelito, ur. 1963
18.05. - † Stefan Dańda, ur. 1956
26.05. - † Jakub Nieciąg, ur. 1955
08.06. - † Anna Grochal, ur. 1954
07.06. - † Maria Piotrowska, ur. 1931
24.06. - † Jerzy Nagrodzki, ur. 1949
28.06. - † Wojciech Nowak, ur. 1961
01.07. - † Józef Maniak, ur. 1955
11.07. - † Rozalia Ćwikła, ur. 1940
15.07. - † Stanisław Stępień, ur. 1943
18.07. - † Bogumiła Szalbot, ur. 1960
18.07. - † Bolesław Tyniec, ur. 1926
19.07. - † Maria Luraniec, ur. 1923
26.07. - † Grzegorz Skręta, ur. 1955
29.07. - † Barbara Wrońska, ur. 1937
29.07. - † Stefania Krzaczyńska, ur. 1923
02.08. - † Krzysztof Antosiewicz, ur. 1945
04.08. - † Maciej Włoczewski, ur. 1953
05.08. - † Krystyna Michnik, ur. 1950
14.08. - † Janina Kozak, ur. 1923
16.08. - † Kazimiera Sowicka, ur. 1933
19.08. - † Wiesława Jabłońska, ur. 1935
18.08. - † Marian Skórski, ur. 1938
18.08. - † Stanisław Bukowiec, ur. 1937
19.08. - † Krystyna Kurek, ur. 1930
29.08. - † Mieczysław Jarosz, ur. 1936

Sakrament małżeństwa zawarli (śluby):

03.06. Justyna Małgorzata Wójcik i Grzegorz Polański
17.06. Paulina Urszula Stasiak i Dawid Jerzy Rośkowicz
23.06. Aleksandra Jolanta Broś i Grzegorz Kzimirz Prochwicz
11.08. Paulina Honorata Grzesiak i Dawid Andrzej Stanok
15.08. Marta Mirosława Luraniec i Robert Filip Zagrodny
19.08. Klaudia Karolina Nowak i Dominik Szafran

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Bieżanowie.

Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl.

Bardzo prosimy, aby je przysyłać na bieżąco - nie czekając na wiadomość o redagowaniu nowego numeru!

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów.

Nie drukujemy materiałów skopiowanych np. z internetu, lub innych wydawnictw.

Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Numer archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.

JUBILEUSZ PANA KOŚCIELNEGO

Miło nam poinformować, że w tym roku mija 25 lat pracy w naszej parafii P. Kościelnego Wiesława Włosika. Z tej okazji Ks. Arcybiskup Marek Jędraszewski na wniosek Księdza Proboszcza przyznał P. Kościelnemu srebrny Medal Ojca Świętego Jana Pawła II za zasługi dla Archidiecezji Krakowskiej.

Jako parafia dziękujemy Panu Kościelnemu za rzetelną posługę wśród nas i życzymy na dalsze lata życia i posługi, zdrowia, Bożego Błogosławieństwa przez wstawiennictwo Matki Bożej Biezanowskiej.

SZCZĘŚĆ BOŻE !

WSPOMNIJMY RAZ JESZCZE TE PIĘKNE CHWILE ...!

Konsul honorowy Republiki Chorwacji w Krakowie wraz z parafią zapraszają mieszkańców Biezanowa na polsko-chorwacką Mszę św. dziękczynną, organizowaną jako forma podziękowania za przyjęcie i gościnność w swoich domach chorwackiej młodzieży, przebywającej w Biezanowie, w trakcie Światowych Dni Młodzieży, w lipcu 2016 roku.

Msza św. odbędzie się w dniu 16 września, to jest w sobotę, o godzinie 18:00. Po Mszy św. odbędzie się koncert chorwackiego zespołu Papa Band, który powstał z okazji przyjazdu papieża Jana Pawła II do Splitu w roku 1998.

Zapraszamy całą społeczność Biezanowa.

